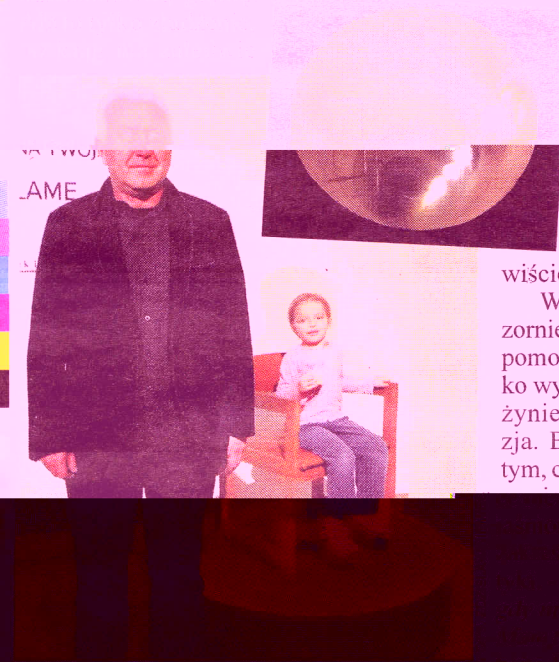


W Galerii Bielskiej BWA

Wystawa złudzeń

Niektórzy uważają, że wszystko na tym świecie jest złudzeniem. Można w siłę iluzji nie wierzyć, ale warto jej przykłady zobaczyć. Okazję taką stwarza wystawa niezwykłych prac Leszka Lewandowskiego w Galerii Bielskiej BWA



sprawić, że zakręci się w głowie i świat zawiruje, co jest oczywiście złudzeniem.

W konstruowaniu pozornie głębokich czeluści pomogła artyście nie tylko wyobraźnia, ale też inżynierska wręcz precyzja. Bo zainteresowanie tym, co w ludzkiej psychi-

pół metra głębokości. Podobnie z oświetlonymi głębokimi otworami w ścianach galerii. To również złudzenie osiągnięte - jak ujawnia konstruktor tych obiektów - poprzez ustawienie z niezwykłą precyzją lusterek weneckich.

Pochodzącego ze Świerklańca Leszka Lewandowskiego (rocznik 1960) od dziecka fascynował wpływ wyobraźni na rzeczywistość. - *W dzieciństwie miałem anginę, leżałem w gorączce, miałem*

porażkę wzrozu, wywoływać złudzenia i halucynacje bez użycia alkoholu czy środków psychotropowych. Bielska wystawa dowodzi, że robi to perfekcyjnie, a jego dzieła nieprzypadkowo znalazły się w zbiorach wielu muzeów polskich i zagranicznych.

Wystawę „Dwa wątki, czyli akcja równoległa” można oglądać do 30 stycznia, w dodatku - to nie złudzenie - za darmo, dzięki sponsorowi - Zakładom Tuszczyńskim Bielmar. (zn)